

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Politologica XIII (2014)

Barbara Rogowska

Uniwersytet Wrocławski

Stanowisko władz komunistycznych w latach siedemdziesiątych XX wieku w zakresie cmentarnictwa wyznaniowego i komunalnego

Polityka wyznaniowa w zakresie cmentarnictwa, podobnie jak i w pozostałych sprawach o charakterze wyznaniowym lub wynikających ze stosunków państwa i Kościoła, wymagających regulacji prawnych i administracyjnych, miała ambiwalentny charakter. Z jednej strony zawierała niezbędne postanowienia dotyczące zabezpieczenia zdrowia i życia obywateli przed skażeniem epidemiologicznym (np. ujęć wody pitnej dla mieszkańców), czy w planach zagospodarowania miejscowości, typowe dla polityki sektorowej państwa. Z drugiej strony była płaszczyzną walki ideologiczno-politycznej z Kościołem. Stwarzała możliwości oddziaływania na Kościół i duchowieństwo i na społeczeństwo. Dlatego cmentarze komunalne i wyznaniowe pozostawały w obszarze zainteresowania władz komunistycznych. Tworzenie cmentarzy komunalnych i dążenie do rozwoju świeckich usług pogrzebowych świadczonych przez państwowe przedsiębiorstwa komunalne, stanowiło część polityki laicyzacyjnej państwa.

W zamyśle kierownictwa Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR) obecność świeckiego kalendarza w przestrzeni publicznej miała przyspieszyć procesy laicyzacyjne i ateizacyjne. Celem pracy jest zaprezentowanie analizy fragmentu relacji władze PRL–Kościół katolicki w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku w obszarze organizacji świeckich obrzędów pogrzebowych. Ten element tzw. laicyzacji sterowanej nie został zaakceptowany przez większość polskiego społeczeństwa. Także organy władzy i administracji państwowej nie realizowały zarządzeń dotyczących świeckich rytuałów, urzędy stanu cywilnego nie były doinwestowane. Brakowało odpowiednich lokali, sal, wystroju, innych atrybutów. Poważną barierą była złożoność procesu laicyzacji, skomplikowana natura organizacji świeckich pogrzebów i wynikających z niej problemów o charakterze finansowym, materialnym, prawnym, a zwłaszcza mentalnym i obyczajowym. Obywatele byli mocno przywiązani do dawnych, tradycyjnych form obrzędowych. Próby przeniesienia pogrzebowej obrzędowości świeckiej na grunt polski skończyły się niepowodzeniem. Na stan świadomości złożyła się powszechna w polskim społeczeństwie ludowa wersja religijności, przywiązanie do tradycji narodowo-religijnych, ale także brak rozwiniętych na dobrym poziomie usług świeckiej obrzędowości.

Stosunek władz do cmentarzy wyznaniowych był zależny od przyjętej strategii polityki wyznaniowej oraz od przepisów zabezpieczających życie i zdrowie obywateli. Władze komunistyczne w dążeniu do realizacji celów ideologiczno-doktrynalnych marksizmu-leninizmu, jakim była budowa ateistycznego społeczeństwa socjalistycznego, zmierzały do stopniowego ograniczania udziału Kościoła w sferze publicznej i zmniejszania jego stanu posiadania. Cmentarze wyznaniowe (katolickie) były własnością kościelnych osób prawnych (przynosiły zyski finansowe) i pozwalały na uprawianie publicznej obrzędowości rodzinnej i społecznej. Stanowiły ważny element krajobrazu kulturowego.

W Polsce Ludowej, początkowo, tzn. w latach czterdziestych, ze względu na nieunormowaną sytuację polityczną wewnątrz kraju, toczącą się walkę o władzę, a także proces zasiedlania i zagospodarowania Ziemi Zachodnich i Północnych¹ nie represjonowano Kościoła. Był potrzebny do wzmacniania procesów integracyjnych. Ze względów propagandowych oraz by nie wywoływać konfliktów społecznych postanowiono respektować stan posiadania przez kościoły i związki wyznaniowe cmentarzy wyznaniowych. W praktyce oznaczało to, że Kościół rzymskokatolicki nadal pozostawał, tak jak w II RP, prawnym właścicielem cmentarzy wyznaniowych. A społeczeństwo, w większości katolickie, bez przeszkód kultywowało religijne obrzędy pogrzebowe. W ten sposób unikano ewentualnych konfliktów, niezadowolenia społecznego. Z pewnością o braku regulacji w tym zakresie zdecydowała również ówczesna mentalność większości społeczeństwa jak i elit władzy, zwłaszcza na poziomie regionalnym i lokalnym. Dodatkowe obciążenie logistyczne nie było wówczas potrzebne. Władza państwowa potrzebowała pomocy Kościoła w zagospodarowaniu i zasiedleniu ZZiP, w integracji społecznej. Nie dysponowała bowiem ani wystarczającym poparciem społecznym, ani liczbą pracowników administracyjnych, aby w całości i bezkonfliktowo przejąć cmentarze wyznaniowe. Tak więc względy społeczne, prawne, techniczne, związane z infrastrukturą, ale też mentalne przyczyniły się do pozostawienia cmentarzy wyznaniowych.

Z pewnością znaczenie dla decyzji podejmowanych w omawianym obszarze miała tradycja religijnych pochówków i dominujący w społeczeństwie światopogląd religijny. Zdecydowana większość polskiego społeczeństwa, w tym również większość członków partii komunistycznej (co poświadczała praktyka z okresu międzywojennego) oczekiwała tradycyjnego, religijnego pogrzebu, tylko nieliczni godzili się na świeckie uroczystości. Były one negatywnie oceniane przez opinię społeczną. „Tolerancyjna” polityka wobec cmentarzy wyznaniowych miała więc bardziej charakter taktyczny i wynikała z określonych warunków, niż podyktowana była polityką wolnościową w tym zakresie. Kierownictwo PZPR nie zamierzało rezygnować z laicyzacji życia społecznego, co najwyżej odłożyć w czasie działania na jej rzecz. Utrzymaniu cmentarzy wyznaniowych towarzyszyła polityka niezwiększania ich

¹ Ziemi Zachodnie i Północne (dalej: ZZiP) to nazwa terytoriów należących uprzednio do Niemiec (obejmujących Śląsk, część Pomorza Zachodniego i Brandenburgii po linię Odry i Nysy Łużyckiej oraz południowa część Prus Wschodnich) i Wolnego Miasta Gdańska. Zostały włączone do Polski w wyniku postanowień konferencji w Poczdamie VII–VIII 1945.

obszaru. Nie było też politycznej zgody, poza wyjątkami, na zakładanie nowych cmentarzy wyznaniowych.

W latach pięćdziesiątych ekipa stalinowska kontynuowała w tym zakresie wytyczne poprzedników skupiając się na innych priorytetach ideologicznych i politycznych. Organy administracji terenowej, zgodnie z poleceniami Ministerstwa Administracji w porozumieniu z Wydziałem ds. Wyznań, zakładały wszędzie tam, gdzie było to możliwe, cmentarze komunalne. Od 1950 roku, od kiedy powołano do życia Urząd ds. Wyznań (UdsW) i jego wojewódzkie wydziały, wszelkie sprawy wynikające ze stosowania przepisów ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych w odniesieniu do nekropolii wyznaniowych musiały uzyskać aprobatę Urzędu².

Działania podejmowane w kierunku zwiększenia liczby cmentarzy komunalnych były, ze względów technicznych, logistycznych, administracyjnych, procesem złożonym i długotrwałym. Dość powiedzieć, że w 1969 roku w skali kraju cmentarze świeckie stanowiły około 10%, pozostałe to cmentarze wyznaniowe. Centrum polityczne zaczęło przywiązywać większą wagę do zagadnień cmentarnictwa po przemianach politycznych pod koniec lat pięćdziesiątych, kiedy to zrezygnowano z fizycznych represji na rzecz prowadzenia walki z Kościołem głównie środkami administracyjnymi i politycznymi. Ekipa Gomułki rozszerzyła politykę laicyzacyjną o świeckie pogrzeby. Pod koniec lat pięćdziesiątych była już nieliczna kadra administracyjna zdolna zarządzać cmentarzami i organizować świeckie ceremonie. Wówczas też uchwalono pierwsze regulacje prawne³.

Stosunkowo liberalnej polityce cmentarnictwa towarzyszyło przekonanie, iż w dłuższej perspektywie, przy naturalnym zapełnianiu powierzchni cmentarzy dojdzie do wyczerpania miejsc na nekropoliach wyznaniowych. Przewidywano, że w ciągu około dwudziestu kilku lat dojdzie do samoczynnej likwidacji cmentarzy wyznaniowych. Ministerstwo Gospodarki Komunalnej miało za zadanie opracować wieloletni plan zabezpieczenia powierzchni grzebalnej na cmentarzach komunalnych. Respektowanie powyższych decyzji miało w sposób naturalny stopniowo eliminować Kościół ze sfery publicznej i doprowadzić do zastąpienia cmentarzy wyznaniowych komunalnymi bez narażenia władzy na zarzut represjonowania Kościoła w tej dziedzinie.

² AP Wr., Urząd Województwa Wrocławskiego i Miasta Wrocławia, Wydział do Spraw Wyznań, sygn. 3/74, „Instrukcja w sprawie zasad i trybu postępowania wydziałów Urzędu Województwa Wrocławskiego i miasta Wrocławia oraz terenowych organów administracji państwowej w zakresie problematyki wyznaniowej” z października 1975 r., dokument opatrzonej klauzulą „poufne”, egz. nr III, s. 7–10.

³ W 1959 r. została uchwalona ustawa „o cmentarzach i chowaniu zmarłych” z dnia 31 I 1959 r., w 1960 r. Prezes Rady Ministrów wydał Zarządzenie Nr 45 z dnia 16 IV 1960 r. w sprawie pogrzebów osób szczególnie zasłużonych, w 1964 r. wyszło Zarządzenie Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych oraz Ministra Gospodarki Komunalnej z dnia 16 V 1964 r. w sprawie ustalenia normatywu technicznego projektowania cmentarzy komunalnych (Dz. Urz. Budownictwa Nr 11, poz. 34) oraz Okólnik Nr 11 z dnia 3 VIII 1964 r. w sprawie stanu prawnego nieczynnych cmentarzy, stanowiących własność Państwa, pozostających w zarządzie i użytkowaniu organów resortu gospodarki komunalnej oraz finansowania, porządkowania i konserwacji tych cmentarzy.

Jeśli strona kościelna nie respektowała ustawy z 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych, np. odmówiła pochowania obywatela ze względu na jego wyznanie, wówczas rozpoczynano procedurę zamiany cmentarza wyznaniowego na komunalny.

Starania te nie przyniosły jednak oczekiwanych rezultatów. W latach sześćdziesiątych władze podjęły więc decyzję w sprawie wzmocnienia laicyzacji. Większość zadań w zakresie świeckich pochówków miało wykonać Ministerstwo Gospodarki Komunalnej i jego terenowe organy administracyjne. Wszelkie projekty i plany opracowane w MGK były konsultowane z UdsW i kierownictwem PZPR. Prace w tym zakresie zabezpieczały wydziały Służby Bezpieczeństwa (SB).

Inaczej sytuacja kształtowała się na ZZiP, gdzie przed wojną religią dominującą był protestantyzm. Kościół katolicki na ZZiP przez 27 lat był pozbawiony kanonicznej organizacji. Nie posiadał także do 1971 roku, decyzją władz państwowych, prawa własności nieruchomości, które użytkował. Pozycja Kościoła na ZZiP była znacznie słabsza niż w centralnych dzielnicach kraju. Dlatego też rządowi łatwiej było, po przejęciu większości poniemieckich nieruchomości kościelnych, zakładać nowe, polskie cmentarze komunalne. W nielicznych przypadkach zezwolono na założenie lub administrowanie przedwojennych cmentarzy katolickich. Tak więc proporcje cmentarzy komunalnych i wyznaniowych były odwrotne niż w pozostałych regionach Polski. Nie przez przypadek zadecydowano także o rozwoju świeckiej obrzędowości pogrzebowej na Dolnym Śląsku. Struktura demograficzna tego regionu w latach 1945–1950 dynamicznie się zmieniała. Miejsce autochtonów zajmowali osadnicy z Polski centralnej, Wielkopolski i polskich kresów wschodnich włączonych układem poczdamskim do Związku Radzieckiego. W tych latach ok. 20 tysięcy stanowiła ludność żydowska. Tym, co jak sądzono, powinno ułatwić przeprowadzenie eksperymentu, było poczucie statusu tymczasowości ZZiP. Spiwem tego „tygla” kulturowo-etnograficzno-etnicznego stawało się państwo i jego instytucje oraz Kościół. Jednakże brak kanonicznej, stałej, polskiej organizacji kościelnej do 1972 roku skutecznie ograniczał pozycję Kościoła. Kierownictwo polityczne podjęło decyzję o eksperymentalnym rozwoju świeckiej obrzędowości pogrzebowej we Wrocławiu, a z czasem w kolejnych miastach Dolnego Śląska. Doświadczenia te miały posłużyć do opracowania projektu regulacji spraw cmentarzy i świeckiej obrzędowości pogrzebowej w skali całego kraju.

Organizacja polityki w sprawie cmentarzy

Regulowanie przez rząd spraw cmentarzy nie było tylko kampanią laicyzacyjną skierowaną przeciwko Kościołowi i jego obecności w przestrzeni publicznej, ale miało także charakter merytoryczny i wynikało z konieczności regulacji spraw pogrzebowych, jak na przykład wydania przepisów dotyczących zasady sporządzania napisów na nagrobkach na ZZiP. W zakresie organizacji polityki wyznaniowej wszelkie plany, projekty i decyzje zarówno rządu (premiera, wicepremiera), ale i Ministerstwa Gospodarki Komunalnej musiały być konsultowane z UdsW. Za

pośrednictwem UdsW decyzje polityczne i administracyjne były przekazywane do Wydziału Administracyjnego KC PZPR. Na posiedzeniach Komisji KC ds. polityki wyznaniowej zapadały ostateczne ustalenia. Podejmowane przez Departament Usług Komunalnych MGK inicjatywy uporządkowania spraw cmentarnictwa były wcześniej ukierunkowane przez wytyczne centrum politycznego PZPR. Resort gospodarki komunalnej został zobligowany przez premiera za wiedzą i zgodą kierownictwa PZPR do przekształcenia decyzji politycznych, planów i kierunków działań w konkretne decyzje administracyjne i szczegółowe wytyczne. Zakres podejmowanych przez MGK prac w tej dziedzinie podlegał stałej kontroli ze strony UdsW, a organy terenowe gospodarki komunalnej podlegały kontroli WdsW.

W 1970 roku na wniosek kierownictwa PZPR (ekipy Władysława Gomułki i Józefa Cyrankiewicza) Departament Usług Komunalnych Ministerstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej⁴ opracował projekt regulacji cmentarnictwa wojennego i cywilnego. Został on przyjęty do realizacji w 1971 roku, a więc przez nową już ekipę polityczno-rządową. Planowane i urzeczywistniane kierunki polityki rządu w sprawie cmentarzy dowodzą, że na przestrzeni lat, niezależnie od tego, która ekipa polityczna sprawowała władzę w PRL, prowadzono jednolitą, spójną politykę wyznaniową w tym zakresie. Zmiany, jakie następowały, wynikały z możliwości, jakimi dysponował rząd i organy władzy i administracji państwowej, i z sytuacji społecznej. Rozbieżności miały mniejsze znaczenie i były likwidowane na poziomie politycznym. Przykładem odmiennego spojrzenia członków kierownictwa politycznego w zakresie szeroko rozumianego cmentarnictwa była sprawa pochówku zmarłych zasłużonych dla budownictwa socjalistycznego działaczy politycznych. Jedna grupa członków centrum politycznego zaproponowała, aby utworzyć dla nich nowe cmentarze zasłużonych. Zwyciężyła opcja, którą można współcześnie określić jako bardziej racjonalną. To znaczy, że przedstawione na posiedzeniu zespołu KC ds. polityki wyznaniowej argumenty okazały się bardziej przekonujące. Zwrócono uwagę, iż utrzymywanie nowych cmentarzy dla zasłużonych obywateli będzie generować kolejne wydatki z budżetu państwa. Poza tym dowodzono, iż siła oddziaływania propagandowego takich cmentarzy będzie nieznaczna, zważywszy na niewielką, bo jedynie kilkukrotną w okresie roku obecność delegacji z okazji świąt państwowych. W zamian planowano utworzenie na cmentarzach komunalnych alei zasłużonych, co w niewielkim tylko stopniu podniosłoby koszt utrzymania cmentarzy, natomiast ich oddziaływanie propagandowe byłoby silniejsze, zważywszy na częstotliwość odwiedzania grobów. Wspomniany projekt MGKiM wskazuje na dążenie władz do ujednoczenia polityki cmentarnictwa w skali całego kraju oraz dążenie do bardziej intensywnych działań w omawianym obszarze. Przygotowany w 1970 roku (dopuszczony do realizacji w 1971 roku) projekt kierunków, metod i sposobów realizacji polityki w zakresie cmentarnictwa można uznać za dobrą ilustrację ograniczonych możliwości władz w uruchomieniu procesów laicyzacyjnych. Zainteresowanie władz pogrzebowym ceremoniałem wojskowym wynikało z zamiaru wykorzystania go do celów propagandowych, a w przypadku miejsc pochówku przedstawicieli

⁴ dalej: MGKiM.

obcych narodów z konieczności spełnienia wymogów Konwencji o ochronie ofiar wojny, podpisanej w Genewie 12 VIII 1949 roku.

Cmentarze wojenne

Wytyczne w sprawie cmentarzy wojennych i cywilnych miały pomóc w ustaleniu kierunków działania terenowych organów władzy i administracji państwowej. Władze dążyły do ujednoczenia postępowania w zakresie powstawania cmentarzy i gospodarki nimi. Tym sposobem chciała również oddziaływać w szerokim zakresie na cmentarze wyznaniowe⁵. Obejmowały one sprawy związane z zakładaniem, rozwojem, utrzymywaniem i sprawowaniem nadzoru w odniesieniu do wszystkich obiektów cmentarnych w kraju, bez względu na to, kto jest ich właścicielem. Państwo chciało sprawować nadzór i egzekucję w zakresie cmentarzy wyznaniowych, pozostających w bezpośredniej administracji związków wyznaniowych. Do 1970 roku stosunek władz państwowych do cmentarzy wyznaniowych określały odpowiednie akty wykonawcze MGKiM i innych władz naczelnych⁶: zarządzenie Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych oraz Ministra Gospodarki Komunalnej z 16 V 1964 r. w sprawie ustalenia normatywu technicznego projektowania cmentarzy komunalnych (Dz. Urz. Budownictwa Nr 11, poz. 34) oraz zarządzenie nr 45 Prezesa Rady Ministrów z 16 IV 1960 r. w sprawie pogrzebów osób szczególnie zasłużonych, okólnik nr 11 z 3 VIII 1964 r. w sprawie stanu prawnego nieczynnych cmentarzy, stanowiących własność państwa, pozostających w zarządzie i użytkowaniu organów resortu gospodarki komunalnej oraz finansowania, porządkowania i konserwacji tych cmentarzy. Powodem do sformułowania nowych regulacji w zakresie realizacji zadań cmentarzy przez organy terenowe była zbyt duża rozbieżność o charakterze merytorycznym i formalno-prawnym, która dodatkowo wzbudzała liczne kontrowersje.

Projekt w sprawie cmentarzy wojennych przygotowany przez Ministerstwo Gospodarki Komunalnej Rada Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa oceniła pozytywnie. Dążono do zorganizowania systematycznej konserwacji tych obiektów. Zaproponowano 24 II 1969 r., aby ustaleniem społecznych patronatów nad poszczególnymi cmentarzami zajęły się wojewódzkie zrzeszenia i zjednoczenie gospodarki komunalnej. Rok później, 2 II 1970 r. Rada Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa (ROPWiM) wystosowała pismo do przewodniczących wojewódzkich Komitetów Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa (KOPWiM), aby dokonać

⁵ Działalność resortowa opierała się o przepisy ustawy z dnia 31 I 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych (Dz.U. Nr 11, poz. 62) i ustawy z dnia 23 III 1933 r. o grobach i cmentarzach wojennych (Dz.U. Nr 39, poz. 311) oraz wydanych do nich aktów wykonawczych. W odniesieniu do cmentarzy wojennych respektowano prawo międzynarodowe przyjęte przez Polskę, a mianowicie Konwencję o ochronie ofiar wojny, podpisaną w Genewie 12 VIII 1949 r. (Dz.U. Nr 38 z 1956 r., poz. 171). Całość zagadnień cmentarnictwa podlegała Ministerstwu Gospodarki Komunalnej.

⁶ Opracowanie Ministerstwa Gospodarki Komunalnej Departament Usług Komunalnych 1970 r., Wytyczne działania w sprawie cmentarnictwa wojennego i cywilnego, w: AAN, UdsW., sygn. 125/522, k. 124

dokładnej analizy stanu wszystkich cmentarzy, kwater i grobów wojennych, by opracować i zatwierdzić rzeczowy i finansowy plan pracy na lata 1970–1971 w zakresie porządkowania, remontów, przebudowy, modernizacji cmentarzy, kwater i grobów wojennych i ich stałej konserwacji. Zdecydowano o zaniechaniu stawiania na cmentarzach pomników, których koszt budowy podrażałby znacznie przebudowę i modernizację cmentarzy wojennych⁷. Ostatecznie to Rada Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa przedstawiła określone wytyczne dla Ministerstwa Gospodarki Komunalnej w zakresie cmentarzy wojennych. Zaproponowano, aby akcję modernizacji kwater wojennych zamknąć jak najszybciej, tzn. do końca 1971 roku i zapewnić im systematyczną konserwację. Duże obiekty, jak mauzolea, nekropolie wojenne, położone w małych miejscowościach (peryferyjnie, z dala od zabudowy i zasięgu działania przedsiębiorstw i zakładów zieleni) miały zostać objęte stałym nadzorem. Zaakceptowano ideę rozwoju sieci patronatów z większych zakładów pracy nad cmentarzami wojennymi. Planowano, że patroni będą ponosić koszty utrzymania nekropolii. Projekt obciążał finansowo zakłady pracy, a nie budżet centralny i dodatkowo miał mobilizować pracowników do aktywności społecznej. W ten sposób nie tylko zyskiwano zaplecze finansowe na remonty grobów i cmentarzy wojennych, ale jeszcze zapewniano darmową siłę roboczą i w pewnym sensie kwestie grobów „zasłużonych dla władzy ludowej” stawały się przedmiotem zainteresowania społecznego. Zrezygnowano, przede wszystkim z powodów finansowych, z budowy kosztownych elementów centralnych⁸. Nazwa „grobownictwo wojenne” obejmowała również miejsca pochówku żołnierzy radzieckich. Względy polityczne wymagały, aby cmentarze te były uporządkowane. Miały stanowić dla władz radzieckich dowód przyjaźni polsko-radzieckiej. Centrum polityczne nie mogło liczyć na wsparcie finansowe w tej sprawie ze strony ZSRR.

Kontrola zarządzania wojennymi cmentarzami wykazała brak współpracy jednostek terenowych GKiM z terenowymi KOPWiM oraz zakładami patronackimi. Spośród 3107 cmentarzy i mogił zbiorowych w lutym 1970 r. patronatem objętych było 1815, czyli 58,4%, (co stanowiło 27,3% z 6656 wszystkich obiektów cmentarnych). Patronami były w 26,9% ZHP, w 2% jednostki wojskowe i 20,6% instytucje, przedsiębiorstwa, zakłady pracy i organizacje społeczne. Tak więc większość patronatów, tzn. 77,4%, stanowiła młodzież szkolna i hufce harcerskie. Sprawowanie opieki przez tę grupę miało, jak słusznie zauważono, charakter wyłącznie dydaktyczno-wychowawczy, często tylko formalny i ograniczało się do składania kwiatów i zapalania zniczy z okazji uroczystości państwowych. Zakres działania tych patronów przeważnie ograniczał się do urządzania capstrzyków, organizowania uroczystości, apeli itp. Natomiast udział w pracach porządkowych i konserwacyjnych był niewielki, rzadko miał charakter finansowy czy rzeczowy. Stwierdzono także, że również prezydium rad narodowych nie zabezpieczyły odpowiednich środków

⁷ Tamże, Wytyczne działania w sprawie cmentarnictwa wojennego i cywilnego, MGK DUK, 1970 r., w: AAN, UdsW., sygn. 125/522, k. 125

⁸ Tamże Wytyczne działania w sprawie cmentarnictwa wojennego i cywilnego, MGK DUK, 1970 r., w: AAN, UdsW., sygn. 125/522, k. 126.

finansowych na utrzymanie wojennych obiektów sakralnych. Zwrócono uwagę, iż niedobory finansowe w budżetach terenowych organów władzy można uzupełnić „czynami patronackimi większych zakładów pracy, dysponującymi środkami finansowymi, sprzętem i możliwością pracy społecznej”⁹. Ciężar finansowego i materiałowego utrzymania cmentarzy chciano przerzucić na pracowników zakładów pracy, fabryk i przedsiębiorstw. Gratyfikacją za tę działalność miały być dyplomy i odznaki Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej.

Na posiedzeniu ROPWiM zajęto się również sprawą cmentarzy z pierwszej wojny światowej. Ustalono, że około 80% obiektów wojennych z lat 1914–1918 wymagało dużych nakładów finansowych, by doprowadzić je do właściwego stanu. Ministerstwo Gospodarki Komunalnej wykorzystało postanowienia konwencji genewskiej, która co prawda nakazuje zachować cmentarze samodzielne, ale w przypadku znacznego zniszczenia mogły być przeznaczone do pochówków przez najbliższe 20 lat. Spełniały bowiem ze względu na lokalizację oraz cechy gruntu warunki określone przepisami ustawy z 31 I 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych. Postanowiono więc w razie potrzeby zaadaptować je na cmentarze komunalne, względnie na inne potrzeby wynikające z realizacji planu zagospodarowania przestrzennego. Zastrzeżono jednocześnie, że zmiana przeznaczenia terenów cmentarnych nie mogła odbywać się bez poważnych, uzasadnionych potrzeb, „w żadnym przypadku w formie akcyjnej”. Ministerstwo zastrzegало także, że w przypadku przeznaczenia tych cmentarzy na inny cel musiałyby wystąpić poważne podstawy do podjęcia takiego postępowania a ponadto powinny zostać zachowane pomniki (akcenty centralne). Ustalono, aby zachować cmentarze dobrze utrzymane i bieżąco je konserwować. Pozostałe nekropolie, na których urządzenia architektoniczne lub zniszczony starodrzew zagrażały bezpieczeństwu, miano uporządkować. Akcja rozpoczęta w 1969 roku a kontynuowana w latach siedemdziesiątych pod hasłem uporządkowania grobów i cmentarzy wojennych miała na celu obarczenie zakładów pracy kosztami finansowymi tych działań¹⁰.

W odniesieniu do niemieckich grobów wojennych z drugiej wojny światowej potwierdzono wolę przestrzegania przepisów konwencji genewskiej. Ministerstwo przygotowało listę grobów, które należało zachować. W przypadkach, gdy groby znajdowały się na czynnych cmentarzach komunalnych, musiały być utrzymywane w sposób, w jaki utrzymuje się zieleń na cmentarzu, „wymienionych grobów nie należy niszczyć, muszą one być zachowane, ślady ich nie mogą być zatarte”¹¹.

Cmentarze cywilne

Ministerstwo Gospodarki Komunalnej uznało że do prawidłowego administrowania zasobami sfery funeralnej potrzebna jest ewidencja czynnych cmentarzy komunalnych i wyznaniowych. Opracowanie sporządzone przez Główny Urząd

⁹ Tamże, k. 127

¹⁰ Tamże, k. 127.

¹¹ Tamże, k. 129.

Statystyczny (GUS) w 1970 roku miało dać podstawy prezydiom rad narodowych do uporządkowania spraw cmentarnych na potrzeby lokalnych władz na terenie powiatów i województw oraz związanych z tym zagadnień organizacyjnych, kadrowych i technicznych.

Resort gospodarki komunalnej sprawował wówczas nadzór ogólny nad 472 czynnymi cmentarzami komunalnymi i 5000 wyznaniowymi położonymi w miastach i na osiedlach. Z danych ministerstwa wynikało, że w 1970 roku cmentarze komunalne stanowiły zaledwie około 10% ogólnego zasobu cmentarzy w miastach, osiedlach i na wsiach. Większość pogrzebów odbywała się więc na cmentarzach wyznaniowych, głównie rzymskokatolickich. Tendencją polityki państwa było, do czego przyznawano się wprost, „zahamowanie przyrostu cmentarzy wyznaniowych”. Oczywiście Kościół rzymskokatolicki pozostał w PRL właścicielem cmentarzy wyznaniowych, które przynależały do niego¹². Jednak Ministerstwo Gospodarki Komunalnej nakazywało podległym organom terenowym zakładanie cmentarzy komunalnych, jeśli na wyznaniowych wyczerpie się miejsce.

Potrzeby cmentarne w miastach uznano za funkcję stanu ludności miejskiej, która rosła nie tylko na skutek przyrostu naturalnego, lecz przede wszystkim w wyniku szybkiej migracji ludności wiejskiej do miast. Z analiz ministerstwa wynikało, że „przyrost powierzchni cmentarnej drogą inwestycji nie tylko nie wyrównywał ubytków powierzchni grzebalnej w miastach, ale z roku na rok powiększał się kąt rozpiętości między skalą przyrostu a skalą ubytków powierzchni grzebalnej, co w szybkim tempie pogłębiało deficyt w stanie posiadania cmentarzy”¹³. Gdyby przyjąć, że wielkość rocznego ubytku powierzchni grzebalnej wynosiła 100%, to ubytek ten w skali kraju był wyrównywany w drodze inwestycji przeciętnie tylko w 40%. Przyrost powierzchni cmentarzy nie nadążał więc za potrzebami.

Ministerstwo, zgodnie z wytycznymi władz partyjnych, dążyło do utrzymania zasobów cmentarzy komunalnych. By nie narazić się na zarzut celowej likwidacji nekropolii wyznaniowych i represjonowania Kościoła oraz wiernych, starano się zapewnić powierzchnię grzebalną na cmentarzach komunalnych, z których mogliby korzystać bez przeszkód wszyscy obywatele. Minister gospodarki komunalnej zwracał uwagę, że w przyspieszonym tempie będzie rosło masowe zapotrzebowanie na cmentarze komunalne i apelował o podjęcie działań w tym kierunku, po zdiagnozowaniu lokalnego projektowanego zapotrzebowania. Była to dalekowzroczna, perspektywiczna polityka.

Dodatkową trudnością były ograniczone wolne środki na realizację tego zadania. Szukano więc rozwiązania, aby drogą najmniejszych nakładów można było rozwiązać problem zgodnie z potrzebami i z linią polityki państwa. Przewidywano, że podejmowane działania będą trwały wiele lat. Sukcesu upatrywano w systematycznej realizacji przez około 10 lat. Uważano, że pożądane rezultaty nastąpią dopiero w następnej pięciolatce. Poszukiwano rozwiązań systemowych i całościowych.

¹² UdsW, Ocena działalności rad parafialnych (na tle przepisów prawnych z różnych okresów), I poł. lat 70., w: AAN, UdsW., sygn. 125/111, k. 143.

¹³ Wytyczne działania w sprawie cmentarnictwa wojennego i cywilnego, dz. cyt., k. 130.

Utrzymanie i tworzenie nowych, spełniających wymogi cmentarzy komunalnych miało związek nie tylko z utrzymaniem stanu posiadania i jego rozszerzeniem. Także upatrywano w nim możliwość poszerzania procesów laicyzacyjnych i ograniczania sfery publicznego oddziaływania Kościoła rzymsko-katolickiego. Proponowano wykorzystanie na cele grzebalne nieczynnych cmentarzy, stanowiących własność państwa. Duże możliwości w tym zakresie istniały na ZZiP i pod tym kątem zamierzano przeprowadzić odpowiednią analizę zasobów: cmentarzy nieczynnych i wolnych terenów spełniających warunki sanitarno-hydrologiczne. Za takim rozwiązaniem przemawiało szereg względów: można było zaoszczędzić grunty rolne i leśne, na których zwykle najczęściej lokalizowano nowe cmentarze komunalne. Nie istniała konieczność dodatkowych nakładów finansowych. Ponadto korzystnie ze względu na cel, do jakiego miały być wykorzystane, cmentarze nieczynne były na ogół ogrodzone, posiadały domy przedpogrzebowe i sieć dróg oraz sieć wodną. Przewidywano więc, że zmiana ich statusu na komunalne mogła nastąpić drogą niewielkich nakładów finansowych¹⁴. Wybrany sposób zwiększenia powierzchni grzebalnej pozwalał także na respektowanie przepisów ustawy, które zezwalały na ponowne wykorzystanie grobu po upływie 20 lat, o ile nie wpłyną zastrzeżenia i uiszczona zostanie opłata miejsca, tzw. pokładne ze strony rodziny zmarłego na dalsze 20 lat. Wykorzystanie tego przepisu ustawy miało pozwolić na systematyczne porządkowanie cmentarzy na całych kwaterach grzebalnych, dotąd zaniedbanych. Dowodzono, że korzyści z adaptacji cmentarzy nieczynnych na komunalne będą, co najmniej, dwójakiego rodzaju. W szybszym tempie pozwolą zlikwidować deficyt powierzchni grzebalnej, potrzebnej do chowania zwłok. Podkreślano, że w odniesieniu do cmentarzy wyznaniowych nie przewiduje się budowy nowych cmentarzy. Tylko w razie niezbędnej konieczności dopuszczano możliwość poszerzenia ich na okres niezbędny do uruchomienia cmentarza komunalnego.

Polityka systematycznego, ale stopniowego, nieagresywnego ograniczania powierzchni grzebalnej poprzez jej naturalne wyczerpanie miała związek z przyjętym kierunkiem polityki wyznaniowej. Obawiano się bowiem, że nowe cmentarze wyznaniowe mogłyby posłużyć Kościołowi jako pretekst do żądania erygowania nowych parafii. W podanej argumentacji powoływano się na prawo kanoniczne rzymskokatolickie, według którego „cmentarz jest niezbędnym elementem do założenia nowej parafii”. Zalecano „zachować dużą ostrożność przy rozwoju sieci cmentarzy komunalnych i lokalizacji tych obiektów”. Zwrócono uwagę, że w 1970 roku jeszcze nie wszystkie miasta wojewódzkie miały cmentarze komunalne, jak np. Kielce czy Lublin. Analiza funkcjonujących cmentarzy komunalnych wykazała, że ich standardowe wyposażenie budziło liczne zastrzeżenia. Na przykład niektóre nie posiadały domów przedpogrzebowych. W takich przypadkach zmarłych przetrzymywano do dnia pogrzebu w mieszkaniach, w kostnicach szpitalnych lub w kościołach. Okazało się, że cmentarze nie posiadały również urządzeń wodno-kanalizacyjnych, sanitarnych, dróg, a nieraz pełnego ogrodzenia. Ministerstwo miało także zastrzeżenia co do sposobu utrzymania cmentarzy (komunalnych i wyznaniowych). „Zieleń, drogi,

¹⁴ Tamże, k. 131.

ogrodzenia na cmentarzach nie są właściwie konserwowane, a stare kwiaty i wieńce oraz liście zalegają na cmentarzach nieraz przez cały rok"¹⁵. Zastrzeżenia były także do ich eksploatacji. Zaznaczano, że nie zawsze były przestrzegane przepisy o wielkości mogił, grobów i grobowców oraz nagrobków, przejść między grobami. Nie zawsze też były czynne urządzenia wodno-kanalizacyjne. Dość często zdarzały się wypadki ponownego wykorzystania grobów przed upływem 20 lat. Liczne skargi i zażalenia dotyczące nieprawidłowej eksploatacji cmentarzy dodatkowo wzmocniły konieczność zmiany polityki, m.in. poprzez wzmocnienie nadzoru na wszystkich nekropoliach, szczególnie na wyznaniowych. Ustalono, że w drastycznych wypadkach naruszania przepisów ustawy powinny być stosowane kary administracyjne zgodnie z art. 18 ustawy. Surowo postanowiono represjonować właścicieli cmentarzy wyznaniowych w przypadkach, w których tworzyli oni przeszkody w pochówku osób bezwyznaniowych lub należących do wyznania, które nie posiadało cmentarza w danej miejscowości. Nakazano wykorzystać art. 17 ustawy i wystąpić w razie oporów właściciela cmentarza z wnioskiem o jego przejęcie z przeznaczeniem na cmentarz komunalny. Zalecane rozwiązania były najczęściej odbierane przez stronę kościelną jako przejaw celowej represji. W praktyce bardzo rzadko prezydium rad narodowych podejmowały działania powołując się na art. 17 ustawy z 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych.

Dokonana w 1970 roku analiza działań państwowego aparatu usługowego zajmującego się technicznym wykonywaniem usług pogrzebowych wykazała wiele uchybień. Na tej podstawie można było stwierdzić niski stopień realizacji wytycznych i zarządzeń rządowych. Władza nie zrezygnowała z postawionych celów laicyzacyjnych. Zaleciła modyfikację rozwiązań i system kontroli wykonania wytycznych. Na poziomie ministerialnym uznano za niezbędne, zważywszy na cele jakie miały przyświecać rozwijaniu cmentarnictwa komunalnego, dalsze rozwijanie aparatu usługowego, tzn. przedsiębiorstw, zakładów i punktów pogrzebowych. Zmierzano do uzyskania sytuacji, w której państwowe zakłady pogrzebowe byłyby zdolne do świadczenia kompleksowych usług pogrzebowych i cmentarnych, od uzyskania dokumentu zgonu, kosmetykę, wykonania pogrzebu aż do pielęgnacji mogiły łącznie. Dopiero w 1970 roku kierownictwo polityczne zgodziło się z poglądem, że tylko wysoki poziom usług pogrzebowych państwowych przedsiębiorstw pozwoli zaplanować kolejne działania w kierunku upowszechniania świeckich pogrzebów. Do 1970 roku jednostki gospodarki komunalnej nie świadczyły usług pogrzebowych w pełnym asortymencie. To znaczy na 100% zatwierdzonych planów usług w 1969 roku jednostki gospodarki komunalnej wykonały w skali kraju 29,3% pogrzebów, sprzedały 45,2% trumien, z czego trumien własnej produkcji 26,2% globalnego zapotrzebowania¹⁶. Także transport zwłok był w większości realizowany przez prywatne zakłady pogrzebowe. Tymczasem, jak zauważono, autokarawany w zakładach pogrzebowych gospodarki komunalnej były niewykorzystane i oczekiwały bezskutecznie na zlecenie na przewóz zwłok. Zaobserwowano, że w niektórych

¹⁵ Tamże, k. 132.

¹⁶ Tamże.

miejsowościach istniały pojedyncze punkty usług pogrzebowych gospodarki komunalnej i po kilka prywatnych przedsiębiorstw usług pogrzebowych. Te ostatnie, jak wynikało z kontroli, były lepiej zlokalizowane i wyeksponowane. Tym samym też jednostki gospodarki komunalnej pozostawały w niekorzystnej sytuacji nie tylko finansowej, ale i społecznej. Nie spełniały roli, dla której zostały powołane. Podane liczby nie wykazywały od połowy lat sześćdziesiątych istotnego wzrostu działalności produkcyjno-usługowej. Dlatego zamierzano poddać analizie wykorzystanie całej mocy produkcyjnej istniejących zakładów pogrzebowych, by na podstawie uzyskanych wyników stworzyć odpowiednią sieć punktów usługowych, dobrze zlokalizowanych i wyposażonych. Miano nadzieję, że w ten sposób państwowe zakłady staną się konkurencyjne wobec prywatnych. Chciano przełamać monopol prywatnych usług pogrzebowych rozwijając, dotąd niewielką, działalność uspołecznioną.

W opinii władz państwowych pod koniec lat sześćdziesiątych wykształcone warunki prawne, administracyjne, kadrowe, polityczne i społeczne umożliwiały modyfikację szeroko rozumianej infrastruktury terenowych zakładów komunalnych. Natomiast nadal poza oglądem władz pozostawały kwestie związane z przemianą świadomości rządzących, polityków, urzędników ministerialnych i terenowych oraz grup społecznych w zakresie tradycji i obyczajowości, gotowości do świadczenia i korzystania z usług państwowej gospodarki komunalnej, np. usług pogrzebowych. Dostrzeżono aspekt techniczno-organizacyjno-materialny usług pogrzebowych. Zaobserwowano, że usługi pogrzebowe są w zorganizowany sposób przejmowane przez zakłady prywatne, w wyniku czego zakłady gospodarki komunalnej nie spełniały swojej roli. Sytuację tę uznano za niepożądaną i zamierzano ją zmienić w krótkim czasie na korzyść komunalnych zakładów pogrzebowych. Tak było przede wszystkim w województwach znanych z silnego przywiązania do Kościoła, tj. krakowskim, poznańskim i lubelskim.

Metodą, która miała, tak jak planowało ministerstwo „w krótkim czasie zmienić sytuację państwowych przedsiębiorstw pogrzebowych”, pozostawało stopniowe wycofywanie koncesji wydanych na działalność usługowo-pogrzebową osobom prywatnym. Tak więc do wspomnianych działań wykorzystywano aparat państwowy. Projektowano zadbać o atrakcyjność lokalizacji punktów usług pogrzebowych gospodarki komunalnej. Zainteresowano się także wystrojem zakładów pogrzebowych. Ministerstwo sugerowało, by podnieść walory estetyczne lokali, w których te usługi miały być świadczone. Dostrzeżono, że estetyka wpływa dodatnio na ocenę kultury usług pogrzebowych. W związku z tym nakazano, aby prezydya rad narodowych podjęły w tym kierunku „odpowiednie oddziaływanie na politykę dyspozycji lokalami”. Ale dyrektywy płynące z centrum politycznego a później z ministerstwa nie zawierały niezbędnych szczegółów, których nie znali potencjalni wykonawcy w lokalnych społecznościach. Najczęściej jedyną formę oprawy estetycznej i rytualnej, jaką znali, była religijna, katolicka.

Największą pozycję w planach usług pogrzebowych stanowiły przewozy zwłok. Na 1970 rok resort gospodarki komunalnej uzyskał przydział 82 wozów dostawczych Nysa, które były poddawane przystosowaniu przez WUKO w Łodzi na

autokarawany. Przydział ten stanowił 50% zgłoszonych potrzeb. Tak duże zapotrzebowanie wynikało z konieczności wymiany autokarawanów na nowe, mimo iż nie osiągały one normatywnych przebiegów. Źródeł złej gospodarki taborem szukano w nieprawidłowej konserwacji pojazdów, braku przeglądu wozów i niewykonywaniu drobnych remontów oraz wykonywania przewozu zwłok pojazdami niepełnosprawnymi. Kontrola ujawniła, że pojazdy były garażowane w złych warunkach, a ponadto ujawniono wykorzystywanie ich do innych przewozów niezwiązanych z usługami pogrzebowymi¹⁷. Powyższe informacje, którymi dysponowało ministerstwo, zdawało się potwierdzać nie tylko brak prawidłowej organizacji pracy, dozoru, ale i świadomości oraz etyki pracy pracowników państwowych zakładów. Ten przykład pokazywał, że do skutecznego działania laicyzacyjnego ówczesny rząd potrzebował na każdym poziomie zarządzania, również w zakresie usług komunalnych, pracowników o wysokiej fachowości, wysokim morale. Tymczasem pracownikami komunalnymi byli zwykle ludzie biedni, bez etosu pracy, nisko opłacani, dodatkowo nastawieni na dorabianie się za wszelką cenę. W sprawach światopoglądowych reprezentowali tradycyjną religijność katolicką. Do 1970 roku autokarawany były zakupywane ze środków Ministerstwa Gospodarki Komunalnej. Od 1971 roku, zgodnie z przyjętymi zasadami planowania, MGK chciało odciążyć budżet państwa i przenieść obciążenia finansowe na prezydium rad narodowych, które same miały finansować zakup autokarawanów. Przykład ten pokazuje, że niezależnie od zmian, jakie zachodziły w kierownictwie PZPR, polityka wyznaniowa w zakresie cmentarzy była kontynuowana. Był to kolejny dowód na ciągłość polityki wyznaniowej, niezależnie od propagandy.

W ramach organizowania kompleksowego świadczenia usług zwrócono uwagę na konieczność podjęcia usług z zakresu pielęgnacji mogił. Do realizowania tego zadania zamierzano wykorzystać rezerwy siły roboczej, jakimi dysponowały niektóre nieuprzemysłowione miejscowości. Za zbyt skromną i słabo rozwiniętą działalność uznano także wyrób nagrobków i ich instalowanie. Dowodzono, że są to usługi „bardzo rentowne”, lecz wykonywane dotąd za wysoką opłatą przez prywatnych kamieniarzy. Wyjątkiem były duże osiągnięcia w zakresie produkcji nagrobków i ich montażu przez komunalne przedsiębiorstwa we Wrocławiu. Wykonywały one estetyczne nagrobki, według wskaźników normatywnych, po niskich cenach i dobrze konkurowały z zakładami prywatnymi.

Rozwój świeckiej obrzędowości pogrzebowej tłumaczono koniecznością zaspokajania potrzeb organizowania pogrzebów laickich. Ministerstwo nie wyjaśniało, jak wielkie było to zapotrzebowanie. Nie mniej jednak zdecydowano, że w nowej siatce płac dla przedsiębiorstw i zakładów pogrzebowych został przewidziany etat dla mistrza ceremonii pogrzebowej. Zalecono, aby wszędzie tam, gdzie występuje potrzeba zatrudnienia takiego pracownika, utworzyć etat i posługując się zasadami przekazanego w swoim czasie władzom terenowym do zaopiniowania projektu ceremoniału pogrzebowego, organizować pogrzeby świeckie na życzenie rodzin

¹⁷ Tamże, k. 134.

zmarłych. Opracowany ceremoniał pogrzebowy po okresie próbnego stosowania, po ocenach jego użyteczności na terenie lokalnym, miał być wprowadzony w życie¹⁸.

Na politykę władz, której przedmiotem była organizacja cmentarzy, Kościół katolicki zareagował dopiero po wydaniu w 1970 roku przez WdsW ankiety w sprawie cmentarzy parafialnych. Wywołało to reakcję episkopatu Polski. Można przypuszczać, że z powodu dominującej liczby cmentarzy parafialnych kwestia ta nie ogniskowała pierwotnie zainteresowania władz kościelnych. Także mentalność polskiego społeczeństwa, utrwalona obyczajowość i przywiązanie do religii i Kościoła były naturalnymi zaporami przed rozwojem świeckich obrzędów grzebalnych. Tymczasem docelowo strategia władz, niewidoczna realnie, ale przygotowywana, miała na celu drastyczne zmniejszenie liczby cmentarzy wyznaniowych na rzecz komunalnych. Jednakże ze względu na przyjęty sposób działania przez stronę rządową, tzn. wykorzystanie naturalnego procesu wyczerpywania się powierzchni grzebalnej w cmentarzach parafialnych i tworzenie cmentarzy komunalnych, Kościół nie mógł decyzji kontestować czy zaskarżyć w żaden sposób.

W marcu 1970 roku WdsW Prezydium WRN na ZZiP rozpięły ankietę statystyczną w sprawie cmentarzy parafialnych. Na tę inicjatywę zareagował episkopat¹⁹. Przygotował ją ks. P. Ilnicki z Referatu Prawnego Sekretariatu Episkopatu Polski. Zarzucono w niej, że rozpisano kwestionariusz nie opierając się na żadnym przepisie prawnym ani upoważnieniu ustawowym (art. 4 ust. 2 i 3 oraz art. 33 ust. 2 Konstytucji PRL z 1952 r. i art. 4 Kpa). Po drugie uznano, że ustawa z dnia 31 I 1959 roku o cmentarzach (Dz.U. Nr 11, poz. 62) i wydane rozporządzenie wykonawcze zmierzają do ograniczenia lub pozbawienia Kościoła posiadanych przez niego cmentarzy katolickich. Co prawda negatywną ocenę ustawy z 1959 r. (i pozostałych zarządzeń) episkopat wydał w 1970 roku, a więc 19 lat po uchwaleniu ustawy o cmentarzach. Episkopat potwierdził, że Kościół rzymskokatolicki i wierni mają niezaprzeczone prawo do posiadania i chowania zmarłych na cmentarzach katolickich (can. 1206 paragraf 1 prawa kan.). Konferencja Plenarna Episkopatu Polski z dnia 20 III 1970 r. wydała polecenie, iż rządcy Kościołów (analogicznie zakony) posiadający w swym zarządzie cmentarze mogą na pytanie władz państwowych udzielać wyjaśnień odnośnie cmentarzy tylko o charakterze ogólnym, np. położenie, rodzaj ogrodzenia, obszar w całości w myśl księgi wieczystej. Nakazano wszak, aby wstrzymali się z udzieleniem wyjaśnień szczegółowych, np. co do wyposażenia, urządzeń cmentarnych, sprzętów, pracowników oraz obszaru zajętego na groby lub wolnego, planów cmentarzy, kaplicy itd.²⁰. Podjęta przez Kościół akcja nie mogła

¹⁸ Tamże, k. 135.

¹⁹ Uchwała w sprawie ankiety statystycznej odnośnie do cmentarzy parafialnych rozpisanej przez UdsW, Sekretariat Episkopatu Polski, ks. P. Ilnicki, Referat Prawny, Olsztyn 24 marca 1970 r.

²⁰ Sekretariat Episkopatu Polski, ks. P. Ilnicki, Referat Prawny, Uchwała w sprawie ankiety statystycznej odnośnie do cmentarzy parafialnych rozpisanej przez UdsW, Olsztyn 24 marca 1970 r, w: AAN, UdsW, sygn. 126/69, k. 99.

przeciwstawić się akcji MGK, gdyż nie dysponował on dowodami na nierespektowanie prawa kościołów do posiadania własnych cmentarzy.

Sprawy cmentarnictwa obejmowały różnorodne zagadnienia. Między innymi w okresie powojennym pojawił się problem odbudowy i renowacji zabytkowych pomników i nagrobków, zwłaszcza stosowania pisowni niemieckiej. Wedle danych UdsW i GUKPPiW (zwłaszcza konsultacje w Komitecie Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk) okazało się, że problem ten nie został uregulowany po wojnie, a w okresie międzywojennym były wydane jedynie niepublikowane zarządzenia dla ówczesnych organów policyjnych, obecnie trudno dostępne i prawdopodobnie nieodpowiadające polityce PRL w tym zakresie. Z terenu województw położonych na ZZiP nadchodziły pytania, w jakim języku należy wykonywać napisy na nagrobkach w związku ze sprostaczeniami, że na tych właśnie ziemiach zaczęto ustawiać nagrobki z napisami dla zmarłych obywateli polskich i cudzoziemców w języku niemieckim. Zaobserwowana praktyka dowodziła do pewnego stopnia odczucia tymczasowości tych ziem w świadomości obywateli.

Kierownictwo partyjne uznało sygnały z terenu ZZiP za dowód na konieczność uregulowania tego zagadnienia, przede wszystkim ze względu na ważny aspekt społeczno-polityczny (wydźwięk polityczno-propagandowy). Kwestię tę miał załatwić przepis, zamieszczony w opracowanym przez Ministerstwo Gospodarki Komunalnej projekcie ustawy o zmianie ustawy z 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych (Dz.U. Nr 11, poz. 62) upoważniającego ministra gospodarki komunalnej – w celu utrzymania cmentarzy w należytym stanie, do określenia obowiązków ciążących na administracji cmentarzy w tym zakresie oraz do wydawania przepisów porządkowych. W związku z powyższym Ministerstwo Gospodarki Komunalnej proponowało kierować się zasadami, które mogłyby uregulować omawiany problem napisów na nagrobkach w języku obcym obok języka polskiego:

1. dla zmarłego obywatela polskiego narodowości niepolskiej – napis na nagrobku w języku polskim, a na żądanie osoby ustawiającej nagrobek – poniżej napisu polskiego napis w języku narodowości, do której należał zmarły,
2. dla zmarłego cudzoziemca – napis na nagrobku w języku cudzoziemca i poniżej w języku polskim.

Z MGK wystosowano do UdsW prośbę o zajęcie stanowiska, co do potrzeby i sposobu uregulowania przedstawionego zagadnienia. W UdsW sprawą tą zajmowali się Merker i Goras. Ostatecznie Merker uznał 24 IX 1970 r., „że Goras miał rację wyciągając określone wnioski”²¹. MGK zwracając się do UdsW nie tylko zwróciło uwagę na problem, ale i zaproponowało konkretne rozwiązanie. UdsW wyraził swoją opinię na ten temat, a następnie przekazał sprawę do kierownictwa PZPR.

²¹ Pismo Stanisława Bonarka, wicedyrektora Departamentu Usług Komunalnych Ministerstwa Gospodarki Komunalnej do UdsW, z dnia 19 IX 1970 r., w: AAN, UdsW, sygn. 125/522, k. 48.

Pogrzeb Juliana Przybosia

Precedensowym przykładem przejmowania cmentarza katolickiego i przekształcenia go w cmentarz komunalny była sprawa pochówku poety Juliana Przybosia zmarłego 6 października 1970 roku. Zgodnie z jego wolą i rodziny miał zostać pochowany w rodzinnej miejscowości w Gwoźnicy Górnej pow. Strzyżów nad Wisłą. Tymczasem ks. Marian Bał, proboszcz tej parafii, mimo odbytej z nim przez organizatorów pogrzebu, tj. przedstawicieli terenowych organów władzy państwowej, rozmowy, odmówił pochowania na cmentarzu rzymskokatolickim zwłok Juliana Przybosia, utrzymując, że jako ateista pisarz nie może być pochowany na cmentarzu parafialnym. Sprawę tę Wydział Gospodarki Komunalnej i Wydział Spraw Wewnętrznych PRN w Strzyżowie przekazały do Wydziału Gospodarki Komunalnej Prezydium WRN w Przemyślu (Rzeszowie) i do WdsW Prez. WRN w Przemyślu (Rzeszowie), a stamtąd informacja dotarła do ministra gospodarki komunalnej i dyrektora UdsW. W UdsW uznano, że stanowisko ks. Bała naruszyło przepisy ustawy z 31 I 1959 r. „o cmentarzach i chowaniu zmarłych” (Dz.U. Nr 11, poz. 62), dokładnie art. 8 punkt 2 i 3. Księdzu groziła za to kara aresztu do trzech miesięcy lub grzywny do 4500 zł. Zgodnie z art. 17 punkt 1 wyżej wymienionej ustawy minister gospodarki komunalnej w porozumieniu z UdsW na wniosek Prezydium WRN mógł w takim przypadku zarządzić przejście cmentarza wyznaniowego na rzecz państwa z przeznaczeniem na cmentarz komunalny²². Ks. Bał zapowiedział, że porozumie się w tej sprawie jeszcze z kurią przemyską. Dziewiątego października odbyła się rozmowa z ks. Balem na szczeblu powiatowym. Pogrzeb przewidziany był na 10 X 1970 roku. Władze wojewódzkie gotowe były i do rozmów, i do przeprowadzenia pogrzebu bez względu na sprzeciw księdza. I Sekretarz KW tow. Władysław Kruczek był zdania, że w razie potrzeby należy aresztować ks. Bała.

Stanowisko UdsW było jednoznaczne. „Zważywszy, że chodzi w tym przypadku o pogrzeb powszechnie znanego i szanowanego twórcy, a postępowanie proboszcza może spowodować oburzenie w kołach literackich, należy podjąć środki dozwolone prawem nawet w tym przypadku, gdyby ks. Bał w ostatniej chwili zmienił stanowisko. Chodzi bowiem o przeciwdziałanie podobnym sytuacjom w innych miejscowościach. Postawa społeczno-polityczna ks. Bała jest zdecydowanie negatywna”²³. W związku z tym UdsW zaproponował zorganizowanie świeckiego pogrzebu na

²² Ustawa z dnia 31 stycznia 1959 r. „o cmentarzach i chowaniu zmarłych” zezwalała organom państwowym na zamykanie cmentarzy wyznaniowych oraz wymagająca ich zgody a tworzenie nowych. Do 1971 r., w rzadkich przypadkach odmowy pochowania zwłok a cmentarzach katolickich, które miały miejsce po wydaniu ustawy z 1959 r., do środka tego nie sięgano. Jednym z powodów tego była, co może dziwić, „finansowa nieopłacalność prowadzenia cmentarzy komunalnych przez prezydium gromadzkich rad narodowych”.

²³ Notatka (UdsW) w sprawie przejścia cmentarza rzymsko-katolickiego w Gwoźnicy Górnej pow. Strzyżów n/W (nad Wisłą) z przeznaczeniem na cmentarz komunalny. 1970?, (dot. pogrzebu Przybosia) w: AAN, UdsW, sygn. 125/522 k. 51(81)

cmentarzu wyznaniowym (rzymskokatolickim) w Gwoźnicy Górnej²⁴. Zakaz pochowania został cofnięty po interwencji władz. Ostatecznie na cmentarzu parafialnym przy kościele św. Antoniego Padewskiego odbył się świecki pogrzeb, w którym udział wzięła delegacja państwowa, z ministrem kultury i sztuki – Lucjanem Motyką na czele. Obecni byli także twórcy kultury i współpracownicy poety. Większość na tę uroczystość przybyła autokarami. Pierwotnie kierownictwo MKiS miało zamiar stworzyć mauzoleum twórcy na jednym z okolicznych wzgórz, dlatego m.in. krążyły pogłoski jakoby pogrzeb z 10 X miał być tymczasowy. Nie można jednak wykluczyć, że informacje na temat „tymczasowości” pogrzebu wynikały z jego świeckiego charakteru. Odmowa pochowania Juliana Przybosa na cmentarzu katolickim w jego rodzinnej wsi była wielokrotnie wykorzystywana przez stronę państwową w rozmowach z przedstawicielami episkopatu. W 1971 roku Wincenty Kraśko w rozmowie z sekretarzem episkopatu bp. Bronisławem Dąbrowskim powołał się na przykład odmowy strony kościelnej pochowania Juliana Przybosa jako „odwet za jego ateistyczne przekonania”. Posłużył on do wyjaśnienia stanowiska władz, które deklarowały respektowanie zasady wolności sumienia i wyznania, ale jednocześnie opowiadały się przeciwko „wszelkiej presji moralnej w tej dziedzinie”. Kraśko miał złożyć oświadczenie, iż „odrzucając metody powstrzymywania ludzi przy pomocy środków administracyjnych od udziału w praktykach religijnych, nie będziemy też tolerancyjni wobec nietolerancji. Żądamy zaniechania wszelkich form moralnego przymuszania ludzi do udziału w praktykach religijnych”²⁵.

Zamykanie i porządkowanie cmentarzy

Odrębne zagadnienie stanowił proces zamykania bądź likwidacji cmentarzy. Najczęściej cmentarze likwidowano wtedy, gdy były ulokowane na obszarze, który zgodnie z planami zagospodarowania przestrzennego miał być przeznaczony np. pod budownictwo mieszkaniowe. Przykładowo w 1971 roku Wydział Spraw Komunalnych i Mieszkaniowych PMRN w Poznaniu wszczął postępowanie w sprawie zamknięcia i likwidacji cmentarza na terenie parafii św. Rocha. Na miejscu, gdzie między innymi był usytuowany cmentarz, miało powstać nowe osiedle

²⁴ Notatka (UdsW) w sprawie przejęcia cmentarza rzymsko-katolickiego w Gwoźnicy Górnej pow. Strzyżów n/W (nad Wisłą) z przeznaczeniem na cmentarz komunalny. 1970?, (dot. pogrzebu Przybosa) w: AAN, UdsW, sygn. 125/522 k. 51(81); AP Wr., Prez. PRN) w Oławie, sygn. 577, Protokół Prez. WRN we Wrocławiu, nr 16/69 z dn. 29 XII 1969 r., k. 17; Prez. WRN we Wrocławiu rozpatrywało projekty uchwał przedłożone przez Wydział Gosp. Komun. i Mieszk. W sprawie wyrażenia zgody na zamknięcie i przedterminową likwidację nieczynnego cmentarza ewangelickiego w Mirsku pow. Lwówek Śląski, jako uchwałę nr 16/202/69, załącznik nr 23.

²⁵ AAN, UdsW, sygn. 125/39, Aleksander Merker, Naczelnik Wydz. Kościoła Rz-k UdsW, Tezy do rozmowy, „Miejsce Kościoła rzymskokatolickiego w kraju”, z dnia 13 I 1971 r., k. 227–228.

mieszkańciami Rataj²⁶. Biskup wyraził zgodę na likwidację, w zamian otrzymując inną nieruchomość.

Nakazy wydane w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych dotyczące uporządkowania cmentarzy wyznaniowych były stopniowo realizowane. W latach osiemdziesiątych główną sprawą sporną między Ministerstwem Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska a episkopatem były wzory i napisy na tablicach informacyjnych o grobach i kwaterach wojennych usytuowanych na cmentarzach wyznaniowych. Spór dotyczył bardziej kwestii estetycznych niż merytorycznych. Strona rządowa podważyła wzornictwo zaproponowane przez episkopat.

W piśmie Edwarda Klimka, dyrektora Departamentu Usług Komunalnych, Ministerstwo Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska skierowanym 25 XI 1981 roku do ks. F. Gościńskiego, dyrektora Sekretariatu Episkopatu Polski, zwrócono uwagę na niewłaściwe wzornictwo i napisy informacyjne tablic o grobach i kwaterach wojennych usytuowanych na cmentarzach wyznaniowych. Wzory te sekretariat episkopatu przesłał do MADTiOŚ 20 V 1981 r. Ministerstwo zaproponowało przedyskutowanie opracowanych wzorów przy współudziale przedstawicieli Urzędu do Spraw Wyznań i Pracowni Sztuk Plastycznych, w celu dokonania ewentualnych zmian bądź przyjęcia innych ustaleń w zakresie oznakowania kwater i grobów wojennych usytuowanych na cmentarzach wyznania rzymskokatolickiego²⁷. Ministerstwo nadmieniło, iż otrzymało wiele sygnałów wskazujących na konieczność zastosowania odpowiedniej informacji wizualnej o usytuowaniu grobów wojennych, a szczególnie w odniesieniu do dużych cmentarzy. Ostatecznie udało się uzgodnić wzornictwo, które spełniało wymogi estetyczne, informacyjne i religijne.

Podsumowując – polityka władz w zakresie organizacji i zarządzania cmentarzami i świecką obrzędowością pogrzebową była prowadzona ostrożnie. UdsW i jego WdsW szybko reagowały na ewentualne problemy. Zwykle rozwiązywały lub proponowały rozwiązanie takie, by za wszelką cenę unikać konfliktów społecznych, tzn. konfliktów między wiernymi Kościoła a przedstawicielami władz. Zakres przedmiotowy polityki wyznaniowej w tym zakresie obejmował z jednej strony sprawy prawne, administracyjne i czysto techniczne, materialne, a z drugiej odnosił się do sfery kulturowej (ideacyjnej), procesów laicyzacyjnych, światopoglądowych, obyczajowych, mentalnych.

Bibliografia

Archiwalia

Archiwum Akt Nowych w Warszawie (AAN)

²⁶ AAN, UdsW, sygn. 125/107, Tezy do rozmów z Episkopatem, sprawa przekształcenia cmentarza, k. 118–122.

²⁷ Pismo Edwarda Klimka, dyrektora Departamentu Usług Komunalnych, Ministerstwo Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska, do ks. F. Gościńskiego, dyrektora Sekretariatu Episkopatu Polski, z dnia 25 XI 1981 r., w: AAN, UdsW, sygn. 108/36, k. 201.

Zespoły:

Ministerstwo Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska

Ministerstwo Gospodarki Komunalnej

Ministerstwo Kultury i Sztuki

Urząd do Spraw Wyznań (UdsW)

Archiwum Państwowe we Wrocławiu (AP Wr.)

Zespoły:

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej we Wrocławiu (PWRN)

Wydział do Spraw Wyznań PWRN we Wrocławiu (WdsW PWRN we Wrocławiu)

Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej PWRN we Wrocławiu

Urząd Województwa Wrocławskiego i Miasta Wrocławia (UWWr. i m. Wrocławia),

Wydział do Spraw Wyznań UWWr. i m. Wrocławia

Dokumenty:

Ustawa o cmentarzach i chowaniu zmarłych z dnia 31 I 1959 r.

Ustawa z dnia 31 I 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych (Dz.U. Nr 11, poz. 62)

Ustawa z dnia 23 III 1933 r. o grobach i cmentarzach wojennych (Dz.U. Nr 39, poz. 311)

Konwencja o ochronie ofiar wojny, podpisana w Genewie dnia 12 VIII 1949 r. (Dz.U. Nr 38 z 1956 r., poz. 171)

Zarządzenie Prezesa Rady Ministrów Nr 45 z dnia 16 IV 1960 r. w sprawie pogrzebów osób szczególnie zasłużonych

Zarządzenie Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych oraz Ministra Gospodarki Komunalnej z dnia 16 V 1964 r. w sprawie ustalenia normatywu technicznego projektowania cmentarzy komunalnych (Dz.Urz. Budownictwa Nr 11, poz. 34)

Okólnik Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych oraz Ministra Gospodarki Komunalnej Nr 11 z dnia 3 VIII 1964 r. w sprawie stanu prawnego nieruchomości cmentarzy, stanowiących własność Państwa, pozostających w zarządzie i użytkowaniu organów resortu gospodarki komunalnej

The position of the communist regime on the religious and communal cemeteries in the 1970s.

Abstract

The government of the People's Republic of Poland's policy in the 1970s. on the religious and communal cemeteries was in accordance with the sectoral religious policy and laicization policy. It was dependent on the acquired political strategy and the law ensuring the safety and good health of the citizens. There had been many difficulties in the field of popularization of secular funeral rites. Despite developing a secular funeral ceremony and preparing a technical infrastructure there was one constant barrier: common religiosity of the people. It can be said that the complexity of the secularization processes, rooted religious traditions, and weakly developed services in the range of secular rituals were the most important difficulties.

Key words: People's Republic of Poland's religious policy, secular rituals, cemeteries, funeral sphere, Roman Catholic Church, funeral rites, laicization, secular ceremonies